

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Costo numeru 1 zloty



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

**REDAKCJA: ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 68**

**ADMINISTRACJA:
PIOTRKOWSKA 70**

Telefony: Redakcji 144-18
Administraacji 222-22

Konto w Banku „Spółem”,
Oddział w Łodzi, Nr. 12

O państwowy plan gospodarczy

Wydaje się, że nastąpił czas, by właściwe czynniki poważnie podeszły do zagadnienia państwowego planu gospodarczego.

Generalne linie polityki gospodarczej Rządu Jedności Narodowej zostały dościsłe dawno określone: ziemia dla chłopców, przemysł ważny — dla państwa, to samo dotyczy środków łączności i energii elektrycznej. Wymiana jest jeszcze przedmiotem wahań. Stosunek państwowej polityki gospodarczej, a raczej aprowizacyjnej nie jest naprz. przez spółdzielców traktowany jako w pełni uwzględniający postulaty tej zdawałoby się jedynie kompetentnej reprezentacji społeczeństwa.

Powszechną krytykę wywołuje też działalność handlowa państwowych zjednoczeń handlowych. W każdym razie poważny odsetek produkcji rzemieślniczej i handlu pozostanie w ręku prywatnym. Cała niemal, bo w 80 proc. produkcja rolna jest w wolnej dyspozycji poszczególnego rolnika. Z wyjątkiem ilości niezbędnej na własny użytek — może rolnik sprzedawać wytwory swego gospodarstwa na wolnym rynku. Dla uzyskania aprowizacji ludności miast na okres po Nowym Roku trzeba będzie sięgnąć do tego rynku. Sięgnąć to znaczy w drodze komercyjnej zamienić wyroby przemysłowe na produkty aprowizacyjne. Wymaga to starannego przeplanowania możliwości produkcyjnych podstawowych gałęzi przemysłu i dokładnej analizy wyników zbiorów.

Przykład drugi. Znaną są powszechnie ograniczone możliwości inwestycyjne naszego gospodarstwa narodowego. Każdy laik już rozumie, że nie można w sposób nieograniczony ani budować z druku pieniędzy, ani też stwarzać sztucznych zdolności nabywczych. Stoi więc przed nami zagadnienie rewizji planów inwestycyjnych. Co jest ważniejsze, czy odbudowa portów, czy też dalsze odbudowy stolicy? Czy należy bardziej inwestować w drogi wodne, kolejowe czy też kołowe?

Pytań takich możnaby podać znacznie więcej. Odpowiedzi na te pytania da tylko staranna, na badaniach naukowych oparta analiza całości naszego życia gospodarczego, — analiza procesów gospodarczych uwzględniająca potrzeby dnia codziennego, ale oparta na celach dalszych, jakie ma przed sobą nowa prawdziwie demokratyczna Polska, kierowana przez rząd z udziałem socjalistów.

Badania ankietowe z zakresu gospodarczego prowadzone były z inicjatyw

socjalistów w szeregu krajów zachodnioeuropejskich jeszcze w czasach przedhitlerowskich.

Związek Radziecki tego rodzaju instytucje planistyczne ma bardzo wysoko postawione zarówno w hierarchii administracyjnej, jak i naukowej. Czas najwyższy, by nasze władze i urzędy gospodarcze rozpoczęły te same prace w Polsce.

St. Bociński

Genewa siedzibą Narodów Zjednoczonych

LONDYN (AFP). Korespondent „Sunday Times” donosi, że na siedzibę zgrupowania organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbyć się ma w dniu 4 grudnia r. b., obrany będzie niezawodnie Westminster Hall w Londynie. Zdaniem wspomnianego dziennika — pomimo, iż siedziba ma być obrana przez samo Zgromadzenie — opinia powszechna przechyla się na korzyść Genewy. Podobno dawny pałac Ligi Narodów oddany zostanie na ten cel, jeśli tylko rząd szwajcarski zgodzi się na umiędzynarodowienie terenu, wybranego przez nową organizację bezpieczeństwa światowego.

Aresztowano 80.000 hitlerowców

NOWY JORK (Polpress). Departament wojny w USA ogłosił sprawozdanie złożone przez gen. Eisenhamera w sprawie sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Gen. Eisenhower zapowiedział, że polityka usuwania hitlerowców z życia gospodarczego i z administracji publicznej będzie wzmocniona. Dotychczas aresztowano 80 tys. hitlerowców, a 70 tys. usunięto z posiadłości 35 tys. hitlerowców zdołało się ukryć w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Jednakże policja jest na ich tropie i w najbliższym czasie zostaną oni osadzeni w więzieniu. Dalej sprawozdanie stwierdza, że gospodarka niemiecka jest ogromnie zrujnowana przez wojnę i przez bombardowania sojuszników. Poza tym wskutek braku węgla i dezorganizacji transportu, produkcja jest całkowicie sparaliżowana. Około 10 proc. załadowanych niemieckich jest czynnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Pracują one przede wszystkim dla wojska, używając jeszcze niemieckie wojenne zapasy surowców, których nie ma czym zastąpić.

Sprawozdanie podkreśla, że należy zwiększyć przede wszystkim wydobycie węgla, gdyż jedynie wywożąc węgiel, Niemcy mogą zapewnić sobie import dostatecznej ilości środków żywnościowych.

Dotychczas nie ma głodu w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ale ludność cywilna może się wyżywić jedynie dzięki zapasom, które należą do dnia na dzień. Plan żywnościowy na rok 1946 przewiduje wzmocnienie zbiorów kar tofli i zboża. Jeśli chodzi o mięso, Niemcy będą musieli zadowolnić się minimalnymi przydziałami. Sprawy finansowe przedstawiają natomiast pewne niebezpieczeństwo inflacji, gdyż wydatki władz samorządowych przekraczają zazwyczaj dwukrotnie sumę wpływów. Obieg pieniędzy sięga 73 miliardów i przekracza kilkakrotnie obieg przedwojenny.

Działalność Związków Zawodowych jest popierana przez władze amerykańskie, lecz dotychczas rozwój ich jest dość słaby.

Postępowe partie polityczne przede wszystkim partia socjal-demokratyczna i komunistyczna

czna zaczynają się odradzać. W Bawarii daje się zauważyć poza tym działalność partii katolicko-centrowej.

Strajk w Trieście

BELGRAD (Polpress). W Trieście, Goricy i Pule wybuchł powszechny strajk. W strajku biorą udział robotnicy i urzędnicy wszystkich przedsiębiorstw zarówno państwowych, jak i prywatnych. Praca w porcie w Trieście całkowicie ustała, a wszystkie składy zostały zamknięte. Strajkuje około 200 tysięcy pracowników. Okoliczni rolnicy czynnie popierają strajkujących.

Strajkującym chodzi o zagwarantowanie pracy wszystkim, którzy jej potrzebują.

Wojska radzieckie wysuwają się z Mandżurii

CZAN-CZUNG (AFP). Radio radzieckie donosi, iż częściowe wycofanie oddziałów radzieckich z Mandżurii, rozpoczęło się kilka dni temu. Ewakuacja większych sił rozpocznie się w drugiej połowie października i będzie ostatecznie zakończona do końca listopada. Rząd chiński został zawiadomiony, iż operacje te odbędą się pod kontrolą generała Malinowskiego.

Solidarność narodów kolonialnych

NOWY JORK (Polpress). W związku z lądowaniem w Ratawii oddziałów hinduskich, przywódca narodowego kongresu hinduskiego Pandit Nehru oświadczył:

„Wojska hinduskie nie powinny być używane do tłumienia ruchów wolnościowych innych narodów kolonialnych. Ruchy niepodległościowe ludów kolorowych w Azji i Afryce spotykają się z całkowitym poparciem moralnym z naszej strony. Nasze siły zbrojne nie mogą być użyte przeciwko tym, których darzymy największą sympatią.

Imigracja Żydów do Palestyny

LONDYN (AFP). Organ labourzystów „Reynolds News” apeluje do rządu angielskiego o zrealizowanie obietnic, danych Żydom przez Partię Pracy w wigilię wyborów. Sjonisi, uważając te obietnice za wiążące, domagają się pozwolenia imigracyjnego dla 100.000 osób. Choć wydaje się to może nieprawdopodobne, urząd kolonialny odmawia udzielenia tych zezwoleń i chce ograniczyć ich kontyngent do 1.500 miesięcznie lub 18.000 rocznie.

ZSSR — Anglia 2:0

MOSKWA (PAP „Polpress”). W Berlinie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją brytyjskich sił zbrojnych okupacyjnych Berlin, a reprezentacją berlińskiego garnizonu Armii Czerwonej. Mecz został rozegrany na berlińskim stadionie olimpijskim w obecności 5 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 2:0.

O swobodne wybory w Grecji

ATENY (AFP). W sobotę wieczorem przywódcy partii demokratycznych zwrócili się do prezesa Rady Ministrów z prośbą o odroczenie terminu wyborów aż do chwili, gdy spełnione będą wszystkie warunki, gwarantujące, iż re-

zultat wyborów wyraża rzeczywistość szczerą wolę narodu. Przywódcy lewicy Mylonas i Tsuderis zażądali wprowadzenia w życie systemu wyborów proporcjonalnych

Anglia i USA uznają rząd węgierski

LONDYN (AFP). Oficjalna wiadomość o zawarciu przez Stany Zjednoczone układu z Węgrami, celem wznowienia stosunków dyplomatycznych oraz wypracowania traktatu pokojowego z tym państwem, badana jest przez rząd angielski, który prawdopodobnie ustosunkuje się do tej sprawy, tak samo, jak i Ameryka. Ta zmiana postawy wobec Węgier ze strony zarówno Anglii, jak i Ameryki, jest przedmiotem ożywionych komentarzy w londyńskich kołach dyplomatycznych.

Zastanawiają się one nad tym, jakie są powody tej zmiany i czy nie pozostaje to w związku z układem gospodarczym, jaki został ostatnio zawarty pomiędzy ZSRR a Węgrami.

W skład rządu Miklosa wchodzi przedstawiciele głównych węgierskich partii politycznych, znaczną reprezentację mają w nim komuniści.

DRUGI PROCES NSZ

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi drugi proces przeciwko bandytom z NSZ. Na ławie oskarżonych zasiądzie dwóch uczestników Winogrodzki i Pawelczak, oskarżonych o dokonanie napadu na sklep jubilerski przy ul. 11 Listopada. Początek rozprawy o godz. 10-tej rano.

W sobotnim numerze „Robotnika” podnieśliśmy konieczność udostępnienia tego rodzaju procesów najszerszym rzeszom społeczeństwa. Zgodnie z naszym apelem proces wtorkowy toczył się będzie nie w małej i niewygodnej sali Sądu Okręgowego, ale w sali Teatru Wojska Polskiego przy ul. Cegiłnianej. W ten sposób o wiele więcej osób będzie miało sposobność bezpośrednio śledzić przebieg sprawy przeciwko faszystowskiemu zbrodniarzom.

Amb. Skrzyszewski do uchodźców polskich

PARYŻ (PAP „Polpress”). Ambasador R. P. dr Skrzyszewski gościł 26 bm. w salonach ambasady w Paryżu przedstawicieli wszystkich skupisk wychodźstwa polskiego we Francji, członków organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych. W przemówieniu wygłoszonym do zgromadzonych, amb. Skrzyszewski omówił sprawy położenia gospodarczego i politycznego kraju, sprawy repatriacji oraz bolączki emigrantów polskich. Emigracja polska we Francji — powiedział amb. Skrzyszewski — spotkała się z wysoką oceną Rządu i społeczeństwa w kraju. Wychodźstwo polskie było w pierwszych szeregach Ruchu Oporu.

Naród polski wie — mówił ambasador — że emigranci polscy we Francji będą wypróbowanymi doświadczonymi budowniczymi nowej Polski. Dokąd sprawa waszego powrotu nie będzie załatwiona, musicie pracować dla Francji, gdyż to wzmacnia obóz demokracji w Polsce. Ambasador omówił również sprawę rozszerzenia placówek dyplomatycznych do kapitału francuskiego. Nie wolno wam się demobilizować, wzywam was do walki z faszysmem i w kraju i na obczyźnie. Warunkiem zwycięstwa jest jedność naszego narodu.

— W całej Finlandii przerwany jest ruch kolejowy, na skutek strajku maszynistów, rozpoczętego w sobotę.

— W niedzielę rano wykołcił się pociąg pociąg pociąg na linii Londyn—Middlands. Śmierć poniosło sześć osób, a 50 zostało rannych.

Spółdzielczość to walka z nędzą i wyzyskiem klasy pracującej.

Przemówienie tow. premiera Osóbki-Morawskiego na akademii Dnia Spółdzielczości w Łodzi

Ruch spółdzielczy u źródeł swego powstania był nie tyle ruchem gospodarczym ile społecznym. Stworzyła go głównie potrzeba walki z nędzą i wyzyskiem klasy pracującej. Ten charakter ruchu spółdzielczego ukształtowany był w ciągu całego okresu aż po dziś dzień. W międzyczasie choć spółdzielczość stale rozwijała się, siępiło się ostrze ideowe ruchu, strona gospodarcza zagórowała nad ideową, tu i ówdzie spółdzielczość oderwała się zupełnie lub rozluźniła więzy z ogólną walką klas pracujących o nowy, lepszy porządek społeczny. Był to prąd, nazwany neutralizmem, szkodliwy i obcy istocie ruchu spółdzielczego. U nas w Polsce ten prąd przez długi czas górował i dlatego mieliśmy spółdzielczość stosunkowo słabą, dość luźno związaną z masami chłopskimi i robotniczymi.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Władzę polityczną sprawuje Rząd mas pracujących, który stwarza zupełnie inny klimat dla spółdzielczości. W okresie rządów reakcyjnych spółdzielczość była tylko tolerowana i w ogólnogospodarczym życiu była małym ułamkiem, nie wiele mogącym wpłynąć na kształtowanie się tego życia. Obecnie spółdzielczość jest jedną z najważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego i ma nieograniczone możliwości swego rozwoju, a państwo i rząd demokratyczny uważają ją za potężne swe ramię w ogólnym życiu gospodarczym i społecznym naszego kraju.

Za rządów reakcyjnych mogła i istniała sprzeczność interesów między spółdzielczością a czynnikami rządowymi i ich mocodawcami, obecnie nie tylko, że nie ma żadnych sprzeczności, ale istnieje wspólny, ściśle, organiczny interes rządu państwa demokratycznego i ruchu spółdzielczego.

Z tego naszego wspólnego interesu oczywiście wypływają zarówno duże prawa, jak i duże obowiązki dla obydwu stron. Czy wszyscy zdajemy sobie już dziś sprawę zarówno z tego wspólnego interesu, jak i wynikających z niego praw i obowiązków? Wydaje mi się, choć we fraszceologii wszyscy to uznają, to jednak w życiu codziennym jest jeszcze wiele niezrozumienia, zaniedbań, a nawet złej woli.

Spotykamy się często w ruchu spółdzielczym z objawami obojętności czy czasem nawet sabotażu wobec państwa demokratycznego i jego niezwykle trudnych i ważnych zadań w dobie obecnej, co oczywiście nie sprzyja rozwijaniu się współpracy między rządem i państwem demokratycznym a spółdzielczością.

I oczywiście widzimy i to bardzo czasem jasrawo, jak różne komórki państwowe i różni pseudodemokraci nie rozumieją znaczenia spółdzielczości, nie pomagają jej rozwojowi lub wręcz jej szkodzą. Dla dobra wspólnej naszej sprawy musimy rozwinąć olbrzymią propagandę znaczenia ruchu spółdzielczego dla ugruntowania państwa demokratycznego i znaczenia państwa demokratycznego dla szerokiego rozwoju spółdzielczości. Dla tej naszej wspólnej sprawy musimy prowadzić konsekwentną walkę z wszelkimi objawami nierozumienia sprawy, obojętności czy przejawów złej woli zarówno w ruchu spółdzielczym odnośnie pracy dla państwa demokratycznego, jak i wśród niektórych czynników państwowych odnośnie stosunków do spółdzielczości.

Dzisiaj bardziej, aniżeli kiedykolwiek indziej potrzeba nam oparcia poważnej części gospodarki na spółdzielczości. Democracja w ogóle wtedy będzie utrwalona,

kiedy obok demokracji politycznej ugruntuje się demokracja gospodarcza. Do budowy państwa demokratycznego potrzeba wiele kadr ludzkich. Demokracja nie miała możliwości szkolić tych kadr w Polsce sanacyjnej, te też nie ma ich za wiele. A nie ma lepszej drogi szkolenia kadr gospodarczych i społecznych jak w ruchu spółdzielczym.

Demokracja nasza nie dąży do zbytniego zetafyzowania naszego życia, zresztą wobec braku kadr ludzkich i dużego obniżenia się poziomu moralnego społeczeństwa byłoby to obecnie i szkodliwe i wręcz niemożliwe. Najlepszą więc formą uspołecznienia jest spółdzielczość, która obok elementu planowania i uspołecznienia wnosi niewyłącznie cenny element kontroli społecznej, najbardziej dziś skuteczny środek przeciw różnego rodzaju uchybieniom wobec interesu społecznego i przeciwnadziwcom oraz przerosłowi biurokracji. Siła demokracji leży w tym, by jak najszersze dziedziny życia politycznego, gospodarczego, zawodowego i kulturalnego

objęły zorganizowane w różnego rodzaju formach organizacyjnych szerokie, milionowe masy chłopskie, robotnicze i inteligentne.

Trudności, które stoją dziś jeszcze przed nami w wielu dziedzinach życia, takie jak aprowizacja, transport, oświata itp. tym prędzej i łatwiej zostaną pokonane, im szerszej i goręcej masy pracujące Polski, złączone w jednej myśli, dążeniu i dyscyplinie zabiorą się same do pracy na dole na różnych odcinkach życia.

Szczególnie ostrym jest dziś problem aprowizacji dla ludności pracującej, który może być rozwiązany całkowicie tylko wtedy, jeśli szerokie masy pracownicze wezmą te swoje sprawy w swoje ręce poprzez powszechne i potężne spółdzielcze organizacje pracujących.

Jeżeli miałbym z okazji dnia spółdzielczości wyrazić życzenia, to są one następujące:

1. Wszyscy demokraci i wszyscy spółdzielcy jeśli pragną utrwalenia Polski prawdziwie demokratycznej i rozwoju

spółdzielczości — muszą zrozumieć, że nie ma żadnych i być nie może sprzecznych interesów między obecnym rządem i obecnym państwem demokratycznym a spółdzielczością, a naodwrot istnieją głębokie więzy i interesy łączące obydwie strony.

Państwu demokratycznemu potrzebna jest silna spółdzielczość, a silna spółdzielczość może powstać tylko i wyłącznie w państwie demokratycznym.

2. Każdy demokracja, każdy człowiek pracy powinien być zorganizowany w ruchu spółdzielczym.

3. Spółdzielczość nasza powinna się wyżyć elementu „neutralności”, a wraz z innymi organizacjami klas pracujących powinna stanąć w jednym szeregu do pracy i walki o Polskę niepodległą i demokratyczną, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

Niech żyje potężny, walczący o lepszą przyszłość i Polskę demokratyczną ruch spółdzielczy!

Plan i gotowość

W jednej z wydanych ostatnio broszur, zawierającej opis przeżyć w piekle niemieckiego obozu koncentracyjnego, autor składa następującą przysięgę: „Przysięgam na świętości, że każdy Niemiec, który wpadnie w moje ręce, obojętnie — młody czy stary, swe życie zakończy musi”. To, że zrozumiałych źródeł afektu powstało, straszliwa przysięga jest wykładnikiem krańcowo emocjonalnego stanowiska Polaków względem Niemczyń — stanowiska podzielanego z pewnością przez wielu spośród tych, którzy w sposób najbardziej dotkliwy i bezpośredni zapoznali się z właściwościami narodowego charakteru Niemców. Na drugim krańcu szerokiej skali ustosunkowania się Polaków do Niemców po doświadczeniach drugiej wojny światowej znajdziemy poglądy tych, którzy z motywów źle zrozumianego pacyfizmu i humanitaryzmu wydedukowali sobie rzekomą konieczność przebaczenia i zapomnienia wszystkich win i zbrodni niemieckich. Zaś pomiędzy tymi dwoma biegunami naszych pojęć i nastawień wobec Niemczyń istnieje rozległy wachlarz poglądów, czasem sprzecznych, czasem zbliżonych, często chwycijnych i raczej doraźnych.

Przykładem tego niech będą krótkie cytaty z dwóch korespondencji z Zachodu, drukowanych w „Odrodzeniu”. Podczas gdy jeden z autorów w artykule „Przymierze z wybrzeżem” dowodzi, że „żaden Niemiec nie jest tak konieczny, aby się Polska, nawet w gruzach, nie mogła bez niego obejść”, i domaga się jak najszybszego wysiedlenia Niemców z terenów polskich, — drugi autor (w artykule „Ziemia naszej przyszłości”) pisze: „Nonsensem są powiedzenia w rodzaju: „wypędzić ich wszystkich, damy sobie samą radę”, bo nie tylko nie damy sobie rady dziś, ale straciwszy fachowców — instruktorów, nie będziemy mogli mieć nadziei na danie jej sobie i w dalszej przyszłości; przynajmniej należy, że naogół jest zrozumienie dla tych spraw u naszych władz, natomiast nie ma go w społeczeństwie”.

A więc — zupełna rozbieżność poglądów nawet w tym samym środowisku, wśród ludzi tego samego zawodu i o pokrewnej, niewątpliwie, mentalności. Dodać trzeba, że obydwaj reportaże utrzymane są w tonie poważnym i rzeczowym, że wolne są od taniogó sentymentu i zbyt pochopnych wniosków. Gdzie więc szukać drogi, wiodącej z gęszczy sprzeczności na twardy grunt jasnych, zrozumiałych i ogólnie uznawanych stwierdzeń?

Sprawa likwidacji żywołu niemieckiego na ziemiach polskich jest, oczywiście, zbyt poważna i skomplikowana, by można ją było rozstrzygnąć na kolanie, w trybie takiego

czy innego, nie przemyślanego do ostatnich konsekwencji, doraźnego rozporządzenia. Sprawa jest doniosła nie tylko ze względu na uczuciową satysfakcję, jaką wywoła jej rozwiązanie, lecz przede wszystkim dlatego, że wiąże się jak najsilniej z zagadnieniem kolonizacji i zagospodarowania ziem odzyskanych, zaś to zagadnienie, z przyczyn bardzo istotnej i różnorodnej natury, stanowi w chwili obecnej i stanowić będzie jeszcze długo centralny, bezwzględny, problem naszych wysiłków i poczynań ogólnopństwowych. Cel zasadniczy i ostateczny jest wyraźny i nie budzi zastrzeżeń. „Nie może być miejsca dla Niemców w Polsce” — stwierdzili już niejednokrotnie najbardziej miarodajni przedstawiciele władz Rzeczypospolitej — i teza ta odpowiada, rzecz prosta, całkowicie pragnieniom i woli wszystkich Polaków. Dla jej urzeczywistnienia jednak niezbędne jest wypracowanie odpowiedniego planu i właściwych metod, by ta realizacja odbyła się w sposób, zgodny z politycznymi i gospodarczymi interesami Państwa. Trzeba też wziąć pod uwagę, że konferencja pędzamska,

przyjmując tezę polską co do wysiedlenia Niemców, nałożyła na nas konieczność wstrzymania tej akcji na pewien czas, aż do uregulowania kwestyj aprowizacyjnych i transportowych na terenach Rzeszy.

Bez względu na to, jak długo potrwa ta zwłoka, opracowanie dokładnego planu ewakuacji Niemców w Polsce jest już w tej chwili nieodzowną i pilną koniecznością. Wysiedlenie Niemców nie może być, jak się to dzieje dotychczas, pozostawione do uznania i kompetencji władz lokalnych, które zwykły stosować w tej dziedzinie bardzo nieodolna i nie zawsze właściwa polityka, lecz musi być ujęte w karby centralnych i ujednoliconych dyspozycji, gwarantujących szybki i skuteczny wynik akcji na całym obszarze Polski. Plan wysiedlenia musi być tak przemyślany, aby w każdej chwili można go było wprowadzić w życie — i takiej właśnie czujności i gotowości w stosunku do żywiołu niemieckiego domaga się od Rządu Jedności Narodowej całe społeczeństwo polskie.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Nowe filmy

„BERLIN”

Nazwano „Berlin” filmem „dokumentarnym”, jako że w doskonale zmontowanym przekroju, obrazuje historię wojny niemiecko-sowieckiej od jej zwrotnego momentu, od rozpoczęcia wielkiej ofensywy roku 43 do ostatniej chwili, gdy niemieckie dowództwo zmuszone było podpisać kapitulację. Głównym trzonem całego filmu jest walka o Berlin, przerażająca i zachwycająca zarazem widza swym realizmem. Zdjęcia dokonywane — dosłownie! — w ogniu walk ulicznych, zdjęcia, jakich pozazdrościć mogłoby każde najnowocześniejsze atelier, jakie niemożliwe byłoby do podrobienia w sztucznie stworzonych warunkach, przy najlepiej nawet zorganizowanym aparacie technicznym i aktorckim — zdjęcia te przykuwają uwagę bardziej, niż jakkolwiek film o sensacyjnym scenariuszu.

Ale oprócz wartości „dokumentarnej” jest w tym filmie coś więcej. Coś, co podkórny nurtem przepływa przez ekran, nadając dokumentowi historycznemu wartość obyczajowo-psychologiczną. Ten film jest taki — wahać się przed określeniem: sowiecki, rosyjski... A może są w nim oba te elementy. W każdym razie pewne jest, że nie mogłaby go wyprodukować, ani stara Europa, ani młoda Ameryka. Tylko Rosjanin, tylko człowiek wykuty w wielkiej kuźni radzieckiej — ma ten specjalny klimat psychiczny, jakim przepojony jest cały film. Tak reagować na walkę mimiką, gestem, całym sobą, tak cieszyć się ze zwycięstwa, tak odczuwać piękno i brzydotę i tak je podawać odbiorcy — potrafi tylko Rosjanin i tylko żołnierz radziecki.

Są w tym filmie przepiękne momenty artystyczne (przygotowanie do przeprawy przez Odrę — niemal sielankowe pejzaże), są przypadkowo komiczne scenki (spojrzenie jakiegoś rzuca z ukosa wyprowadzającego ze schronu jeńca niemieckiego na konającego go sowieckiego żołnierza — spojrzenie, w którym mieści się lęk i cie-

kawość, spojrzenie typowe dla „kulturalnego” hitlerowca, któremu wmawiano, że bolszewik to dzikie zwierze), są pełne powagi i wielkoduszności obrazy (zacięta, chmurna twarzyczka rosyjskiej dziewczyny, która sprawiła, że i szybko rozdziela żywność zgłodniałej Jedności Berlina). Są też efekty nieco makabryczne, jak ten zczerniały trup Goebbelsa, identyfikowany przez sowieckie dowództwo.

Ale wszystkie te momenty są potrzebne, bo wszystkie one w sumie składają się na dzieło sztuki dużej wartości. A każde dzieło sztuki cenniejsze niż jakakolwiek propaganda zbliża do siebie ludzi. I tych, co je stworzyli i tych, dla których zostało stworzone.

I. T.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie

„Prawo do śmiechu”

Początek przedstawienia o godz. 20-ej.
Koniec przedstawienia o godz. 22.30

Nowa wystawa
w Muzeum Narodowym

W sobotę dnia 29.9 rb. odbyło się w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy pt. „Ruiny Warszawy — rysunki i akwarele”. Wystawa ta organizowana wspólnie przez Akademię Sztuk Pięknych, Związek Polskich Artystów Plastyków, BOS i Dyrekcję Muzeum Narodowego będzie uzupełnieniem wystawy „Warszawa Oskarża”. Obejmie ona około 80 prac plastyków zamieszkałych w Warszawie.

Tow. Lange w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi powołany ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie tow. Oskar Lange. Niezwłocznie po przybyciu tow. Lange przyjął przedstawicieli redakcji „Robotnika”, po południu zaś podejmowany był przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” na skromnym przyjęciu, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, prasy, partii politycznych, literatury i sfer naukowych. W dniu dzisiejszym tow. Lange będzie gościem Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznie zmarłego jedynego brata i syna
s.łp.

MARCZUKA WITOLDA

zostanie odprawiona msza św. żałobna w kościele Św. Krzyża w Łodzi
dn. 10.10 b. r. o godz. 8.30 rano, na którą zapraszają wszystkich krewnych, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku
RODZICE I SIOSTRY

30% obniżka cen CUKRÓW i CZEKOLADY
Państwowa F-ka „ZŁOTY RAJ” i „EUROPA” Łódź, ul. Południowa 46, tel. 161-66

SZTAFETA ROBOTNICZA

170 zawodników na bieżni ŁKS Generalna rewia polskiej lekkoatletyki

Sezon sportowy roku 1945 dobiega końca. Nie chce się wprost wierzyć, że tak jest w rzeczywistości. Ze znów kopujemy, skaczymy, pływamy, że znów zapelniamy stadiony, entuzjastujemy się wydarzeniami na arenie i z niecierpliwością czekamy każdego poniedziałku na te różne, tak wymowne dla wtajemniczonego cyry i cyferki.

Gdy z początkiem marca r.b. próbowaliśmy tu i ówdzie poruszyć temat „sportu”, spotykaliśmy się przeważnie z uprzejmym wzruszeniem ramion, za którym kryło się zapewne zdziwienie, że w epokowym okresie można zajmować się „dziecinadą”.

Nie przejmowaliśmy się tym zbytnio. Wiedzieliśmy, że przyjdzie chwila i to dość szybko, w której niezrozumiałe „dziwactwa sportowe” ludzi całkowicie już dorosłych, przyjmowane będą mniej z góry i...

Ze stanie się, to co nastąpiło. Sport, okrywany częstokroć wstydliwie sukienką wychowania fizycznego, bardziej godnego dostojnych gabinetów dygnitarskich, stał się problemem, którym dzisiaj zajmują się nienajgorsze głowy w kraju. Pasjonując dziesiątki tysięcy ludzi dorosłych i jeszcze niedoważonych, ludzi na poczesnych stanowiskach i z szarej masy, interesuje dzisiaj tych wszystkich, którzy zrozumieli, że jest on dla młodzieży językiem najbardziej zrozumiałym.

Fakt ten może nas tylko cieszyć. Mniej natomiast cieszy nas, że w wyścigu do sportu pojawiają się na starcie ludzie, którzy wyczuwają w nim koniunkturę i okazję do zrobienia kariery. Mamy żywo w pamięci lata przedwzrostowe, kiedy to prezesurka w takim czy innym związku robiła dobrze, zwracała na siebie uwagę i przyczyniała sławy.

Na szczęście sport polski okrzepł już tak bardzo, że ci, którzy widzą w nim łatwego do kierowania konika, pozwalającego bez trudu i przygotowania przejechać się w górę, ockną się bardzo szybko... na ziemi.

Sport polski przy wszystkich swych chwilowych wadach i brakach reprezentuje realną siłę. Posiada bogaty dorobek i tradycję, ludzi doświadczonych i biegłych, bez których pomocy i rad nie łatwo będzie się obejść. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że w sporcie polskim jest znacznie więcej do zrobienia, niż dotychczas działo się, że jest w nim miejsce dla wszystkich chętnych i rozumnych, jeśli nie mają nawet za sobą odpowiedniego stażu. Chcielibyśmy jednak ostrzec przed zbyt pochopnymi innowacjami, przed zbyt licznym wpływem nowatorów, których jedyną częstokroć zaletą jest — wiara we własne możliwości.

Nie myślimy naturalnie o stworzeniu jakiegoś zamkniętego klubu. Byłoby to absurd, dzisiaj większy niż kiedykolwiek. Sport, jeśli ma wykażać się zdolnością życiową, musi czerpać soki swe z najszerzych podstaw. Stworzenie tych szerokich podstaw wymaga jednak głębokiego przemyślenia i dokładnego opracowania, by jak to często bywa nie skończyło się na frazesie i bezwartościowych hasłach.

Umasowienie sportu jest problemem poważnym i trudnym. Łączy się ono ściśle zarówno z zagadnieniami wychowawczymi jak gospodarczymi, finansowymi i społecznymi. Dlatego też radykalne cięcia mogą więcej zepsuć niż naprawić. Lub co gorsza — zdyskredytować. A wówczas może wytworzyć się stan bardziej szkodliwy niż — całkowita próżnia. (L. M.)

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO

Teatr Wojska Polskiego gra codziennie (w niedzielę dwa przedstawienia pp. i wieczorem) komedię „Lekkomyślna Siostra” Perzyńskiego, w reżyserii Daczyńskiego.

Obsada: Górecka, Górska, Luczycka, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wollejko, Urbanski. Dekoracje: Daszewskiego.

POTRZEBNA osoba samotna na wyjazd do gospodarstwa domowego 2 osób, opieka nad 2-letnim dzieckiem. Wiadomość: Redakcja Robotnika, Piotrkowska 68, Sekretariat 11-12 godz.

Po regatach w Bydgoszczy i mistrzostwach tenisowych w Krakowie doczekaliśmy się trzeciej ogólnopolskiej rewii, tym razem w Łodzi i to w dziedzinie najważniejszej — lekkoatletyce.

Pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski uważać należy bezwzględnie za udane. W ciągu dwu dni przewinęło się przez stadion Łódzkiego Klubu Sportowego 170 zawodników i zawodniczek, którzy w niesprzyjających warunkach terenowych i atmosferycznych stoczyli zaciętą walkę o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Byłoby ich zapewne jeszcze więcej, gdyby nie ograniczenie regulaminowe przewidujące start tylko dwu zawodników okręgu w poszczególnych konkurencjach oraz absencja — okręgu poznańskiego.

Momentem dodatnim pierwszej generalnej rewii naszych lekkoatletów jest nie tyle może rewelacyjna forma n.p. Gierutty, ile raczej wielka ilość młodych obiecujących sił, jako też wielkie zainteresowanie, dające się zauważyć niemal we wszystkich okręgach i gwarantujące tym samym szeroki rozmach sportu, który z racji swych walorów powinien wysunąć się na pierwsze miejsce.

Dwudniowe zawody na terenie Łodzi, przemieniły się ostatecznie w wielki pojedynek Krakowa z Warszawą. Kraków, którego tradycje lekkoatletyczne są stosunkowo młode, zdołał ostatecznie zapewnić sobie pierwsze miejsce zarówno w konkurencji męskiej jak i kobiecej. Zwycięstwo krakowian wypadłoby może jeszcze bardziej imponujące, gdyby nie brak kilku zawodników, mających wszelkie szanse na punktowane miejsca.

Mimo to jednak podkreślić należy z uznaniem postawę Warszawy. Stolica mimo ciężkich przejść i trudów, z jakimi dzisiaj jeszcze zmuszona jest borykać się na każdym kroku, wykazała ponownie swą niepożyłą siłą witalną. Dlatego też trzy

OM TUR pamięta o sporcie

Na ogólnokrajowej konferencji OM TUR w Koszycach pamiętano o sporcie. W czasie obrad wysunięto szereg postulatów, zmierzających do usprawnienia organizacji sportu robotniczego, który powinien stworzyć trzon całego polskiego ruchu sportowego.

Uwagę poświęcono również aktualnemu obecnie zagadnieniu rozdziału wychowania fizycznego i sportu od przysposobienia wojskowego. Konferencja zajęła słuszne stanowisko, że przysposobienie wojskowe jest działem dla siebie, który podlegać powinien kompetencji wojskowości, natomiast gdy chodzi o wychowanie fizyczne i sport nie ma żadnej uzasadnionej racji, by opiekę nad nim powierzać czynnikom wojskowym.

Stanowisko to jest o tyle słuszne, że powierzenie wychowania fizycznego wyłącznie ministerstwu Obrony Narodowej zmusiłoby w konsekwencji do stworzenia jakiejś specjalnej kadry oficerów wychowania fizycznego, która albo byłaby wyłączone na od wszystkich innych zajęć wojskowych i tym samym ze stanowisk wojskowego nie byłaby pełnowartościową, albo też brałaby udział w koniecznym stałym dokształcaniu wojskowym i tym samym odchodziłaby na czas dłuższy od swego właściwego przeznaczenia tj. wychowania fizycznego. W rezultacie wytworzyłby się stan identyczny z rokiem 1939, kiedy to do PUWF komendowano oficerów nie mających zupełnie pojęcia o sprawach w.f. i uważających nowy przydział za „degradację” odraczającą normalny awans.

Druga strona medalu, to fakt, że wielu ludzi, mających pełne kwalifikacje do zajmowania się wychowaniem fizycznym nie zechce prowadzić mundur i tym sa-

Dyrekcja Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego i Licjum Handlowego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zamościu poszukuje nauczycieli:

jednego do towaroznawstwa,
jednego do geografii gospodarczej,
jednego do organizacji i techniki handlu
Posady do objęcia natychmiast. — Warunki do omówienia na miejscu.

punkty dzielące Warszawę od Krakowa uprawniają do przyznania jej nawet pełnego sukcesu moralnego.

Bogaty program dostarczył widzom, którzy stawili się każdego dnia w liczbie ponad 2000 sporo emocji.

Najbardziej podniecające były biegi sztafetowe i po części walka na 5000 m.

Bohaterem zawodów był Gierutto, który uzyskał na kulę wynik na miarę europejską oraz zajął pierwsze miejsce w dysku i skoku w wyż. Prześcignęła go do pewnego stopnia znana zawodniczka krakowskiej Legii Mitan, która zdobyła cztery tytuły mistrzowskie, w biegach na 60 i 200 m, w skokach w wyż i w dal. Wszelkstronna zawodniczka robotniczego klubu krakowskiego dysponująca dzisiaj najsilniejszą sekcją kobiecej lekkoatletyki w Polsce zasługiwała z racji swych sukcesów na specjalną nagrodę.

Niespodzianką było zwycięstwo Gburczyka w oszczerpie przed Gieruttą i. Mikrutem, który uważany był ogólnie za faworyta. Staniszewski zdobył pewnie przewidziane punkty i dokonał nielada sztuki w biegu sztafetowym walcząc nie tylko o przestąpienie, czasem i przeciwnikiem ale też i niesforna własna garderoba.

Zawodom nadano uroczysty charakter. Otworzył je przewodniczący ŁOZLA mjr dypl. Bilewski, który po przywitaniu gości wezwał obecnych do uczczenia pamięci poległych na maszynie trzy szlany.

Na zawodach obecny był prezydent Miłaj, wojew. Dąb-Kociół, wiceprez. Duniak, przedstawiciele wojskowości.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

Sztafeta 4x100 m: 1) Łódź 55,2 (Kałużyna, Makowska, Słomczkowska, Modarówna), 2) Śląsk 56,4, 3) Kraków 64, 4) Warszawa.

Klasyfikacja zespołowa w konkurencjach kobiecych: 1) Kraków 115 pkt., Łódź 104 pkt., Śląsk 63, Warszawa 57, Pomorze 6.

Klasyfikacja ogólna w konkurencjach męskich: 1) Kraków 149 p., 2) Warszawa 146 p., 3) Łódź 103 p., 4) Śląsk 49 p., 5) Białystok 46 p., 6) Gdańsk 26 p., 7) Pomorze 23 p., 8) Lublin 0.

110 m przez płotki: 1) Maciaszyk (Łódź) 17,5 m., 2) Oszaś (Kr) 17,5, 3) Skawina (Kr) 17,7. — 100 m: 1) Makowski (Kr) 11,2, 2) Rajewski (L) 11,4, 3) Lipowski (L) 11,5. — 200 m: 1) Puzio (Kr) 23,4, 2) Wawrzkiwicz (Kr) 23,6, 3) Śladkowski (L) 24,1. — 400 m: 1) Kacerz (Kr) 54,2, 2) Daniec (Kr) 54,8, 3) Danielak (Śl) (Kr) 54,2.

500 m: 1) Staniszewski (W-wa) 2:02,2, 2) Kacerz (Kr) 2:06,7, 3) Łapiński (W-wa) 2:09,2, 1.500 m: 1) Staniszewski (W-wa) 4:20,6, 2) Urban (Kr) 4:22,4, 3) Półtorak (L) 4:24,2. — 5000 m: 1) Półtorak 16:01, 2) Jurzak (Śl) 16:04, 3) Urban (Kr) 16:35. — 4x100 m: 1) Łódź (Śladkowski, Jaraczewski, Lipowski, Rajewski) 46 sek., 2) Kraków 46,8, 3) Warszawa 47,5. — 4x400 m: 1) Warszawa (Dabeko, Piluch, Kucharski, Staniszewski) 3:41,6, 2) Kraków 3:43,1, 3) Śląsk 3:49,4.

Skok w dal: 1) Groman (Biał) 6,19, 2) Kujawski (L) 6,01, 3) Chmiel (Śl) 6,00.

Skok w wyż: 1) Gierutto (W-wa) 1,72, 2) Skawina (Kr) 1,65, 3) Zwoliński (W-wa) 1,65.

Tyżka: 1) Groman (Biał) 3,50, 2) Morończyk (Kr) 3,50, 3) Mucha (Śl) 3,30.

Kula: 1) Gierutto (W-wa) 14,05, 2) Prywer (W-wa) 12,31, 3) Zieleniewski (Gdańsk) 11,88.

Dysk: 1) Gierutto (W-wa) 38,98, 2) Zechowski (Gdańsk) 38,34, 3) Kuźmicki (Biał) 35,48.

Oszczep: 1) Gburczyk (Pom) 57,67, 2) Gierutto (W-wa) 53,54, 3) Mikrut (Pom) 53,40.

BOKSERZY ŁKS PRZEGRYWAJĄ w Poznaniu

Mecz bokserski ŁKS — Warta w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 11:5. Wynik nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu, gdyż ŁKS został w kilku wypadkach pokrzywdzony.

DWIE KLĘSKI BIAŁEGOSTOKU W ŁODZI

Dwa występy reprezentacji Białegostoku w Łodzi zakończyły się dwoma klęskami. Widzew zwyciężył 5:0 a Zjednoczone 3:0.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI w Krakowie

W Krakowie odbyło się zebranie Rady Narciarskiej na którym reaktywowano Polski Związek Narciarski z siedzibą w Krakowie. Prezesem PZN został dr Boeniecki.

MISTRZOSTWA W SZCZYPIORNIAKU

Rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniku dały następujące wyniki:

Drużyny męskie: ŁKS — ZZZ 21:4, Zjednoczone — ZZZ 5:0, TUR — AZS 5:0.
Drużyny żeńskie: TUR — Zjednoczone 18:3, ŁKS — ZZZ 11:10, TUR — ZZZ 15:0, Zjednoczone — ŁKS 7:2.

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowanie pracy

FACHOWCÓW do wyrobu szklanych ozdób choinkowych poszukujemy. Zgłaszać się: Piotrków, Dworna 3. Piotrkowskie Zakłady Amputkarsko-Bakelitowe „A-B”.

„WIDZEWSKA MANUFAKTURA” S. A. w Łodzi, ul. Armii Czerwonej Nr 81 poszukuje do Biura Technicznego zdolnych konstruktorów mechaników i budowlanych oraz kreślarzy i kopistów.

Lokale

MIESZKANIE komfortowe 3-5 pokoi śródmieście poszukuje. Oferty „zwrot wszystkich kosztów”. (990)

POSZUKUJE POKOJU z używalnością kuchni i możliwie z wygodami. Oferty z podaniem warunków pod „H. M.” składać do druk. „Czytelnik”, Zwirki 2, u portiera.

KUPIE sklep. Wiadomość: Administracja „Robotnika”. „Dla Spółników”. (998)

ODSTĄPIE sklep spożywczy. Wiadomość — Narutowicza 116 a. (1007)

POSZUKUJE nowoczesnego mieszkania 2-3 pokoje, kuchnia, łazienka. Pośrednictwo wynagrodzone. Oferty sub. „Inżynier” Administracja „Robotnik”. (976)

Kupno i sprzedaż

FABRYKA cukrów i czekolady „DELICJA” Łódź, Zeromskiego 31 poleca w wielkim wyborze cukry.

POSZUKUJE jednej wirówki o średnicy 30-50 ctm. i wanny farbiarskiej 300-600 ltr. miedziana. Zachodnia 52/2. (993)

KREM „ROBOT” do obuwia używa cały świat. Łódź, ul. Cegielniana 25.

KAPCE DAMSKIE oryginalne pierwszorzędnego rodzaju i większe okazynie sprzedam. Legionów 25/26, IV p., niedziela, poniedziałek, wtorek 9-11 i 2-4.

Różne

Poszukuje spółnika do wytwórni ceramicznych, teren podwarszawski. Łódź, Montuszków 11. Pawłowski. (1002)

SKRADZONO dowody: osobiste na nazwisko Jan i Helena Zawadzcy, karta rejestracyjna R.K.U. w Łodzi, leg. Zw. Zaw. oraz dokument flubu. Zachodnia 59. Zawadzki. (1006)

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo repatriacyjne i dokumenty partyzanckie na nazwisko Majewski Jusek, Łódź, 11 Listopada 3. (1008)

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.